

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok
SSA Robert Obrębski
SSA Beata Kozłowska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Warszawie
na posiedzeniu niejawnym
sprawy z wniosku Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Mariusza Muszyńskiego
o udzielenie zabezpieczenia
na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 30 listopada 2016r., sygn. akt II Co 90/16
postanawia:

na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. przedstawić Sądowi
Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

**Czy sąd powszechny jest kompetentny do oceny umocowania osoby objętej
aktem jej powołania na wolne stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego do
dokonywania czynności za Prezesa Trybunału Konstytucyjnego jako stronę albo
uczestnika postępowania cywilnego, jeżeli z kopii dokumentów złożonych do akt
wynikają wątpliwości co do przewidzianej w art. 194 ust. 2 Konstytucji RP
przesłanki przedstawienia przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału
Konstytucyjnego kandydatów na to stanowisko –**

a na wypadek udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

**Czy osoba objęta aktem jej powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, po przeprowadzeniu
Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art.
21 ustawy z 30 listopada 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i**

trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 2074), jest upoważniona do dokonywania czynności za Prezesa Trybunału Konstytucyjnego będącego stroną albo uczestnikiem postępowania cywilnego w sytuacji, gdy:

- nie została podjęta uchwała Zgromadzenia przedstawiająca kandydatów na to stanowisko, przewidziana w art. 21 ust. 8 powołanej ustawy, zaś osoby uznane za kandydatów nie uzyskały większości głosów Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału, o którym mowa w art. 21 ust. 2 powołanej ustawy;
- w Zgromadzeniu nie uczestniczyli wszyscy sędziowie Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
- w Zgromadzeniu nie uczestniczyły osoby wybrane na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm VII kadencji, uczestniczyły i oddały głos osoby, które zostały wybrane przez Sejm VIII kadencji na obsadzone stanowiska sędziowskie, zaś jedna z tych osób została uznana przez Prezydenta za drugiego kandydata na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego;
- Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, przeprowadzone bez udziału wszystkich sędziów, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP, nie zostało zwołane przez Wiceprezesa Trybunału oraz przeprowadzone pod jego przewodnictwem, wobec nieobsadzenia stanowiska Prezesa Trybunału, lecz przez sędziego, któremu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył obowiązki z art. 21 ust. 1 powołanej ustawy, oraz z udziałem tego sędziego jako przewodniczącego.

SSA Robert Obrębski

SSA Ewa Kaniok

SSA Beata Kozłowska



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdza
PROTOKOLANT SĄDOWY

M. Szmidt
Magdalena Szmidt

Uzasadnienie:

Wnioskodawca - Prezes Trybunału Konstytucyjnego działający przez Andrzeja Rzeplińskiego jako osobę powołaną na to stanowisko, wnioskiem z dnia 25 listopada 2016 r. wystąpił o zabezpieczenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił ten wniosek. Zażalenie na to postanowienie złożył wnioskodawca.

W dacie złożenia zażalenia, czyli w dniu 6 grudnia 2016 r., stanowisko Prezesa Trybunału nadal piastował Andrzej Rzepliński. Kadencja tej osoby na stanowisku sędziego Trybunału Konstytucyjnego upłynęła w dniu 19 grudnia 2016 r., a więc przed rozpoznaniem zażalenia. W tym samym dniu Andrzej Rzepliński zwolnił stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

W dniu zaś 21 grudnia 2016 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał akt powołania na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, która w dniu 11 stycznia 2017 r., działając jako Prezes Trybunału Konstytucyjnego, złożyła pisemne oświadczenie o cofnięciu zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z 30 listopada 2016 r. i o wypowiedzeniu pełnomocnictw udzielonych przez wnioskodawcę 23 listopada 2016 r., czyli przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego działającego przez Andrzeja Rzeplińskiego

Dotychczasowi pełnomocnicy wnioskodawcy zakwestionowali skuteczność wypowiedzenia pełnomocnictw oraz oświadczenia o cofnięciu zażalenia i wskazali na naruszenie przepisów prawa przy powołaniu Julii Przyłębskiej na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W każdym postępowaniu obowiązkiem sądu jest czuwanie nad prawidłową reprezentacją stron postępowania i skutecznością dokonywanych przez nie czynności procesowych. W sytuacjach typowych, gdy stroną jest osoba fizyczna, w ramach kontroli prawidłowości reprezentacji z reguły badaniu podlega złożenie przez tę osobę podpisu na dokumencie wszczynającym postępowanie, a jeśli w jej imieniu działa

pełnomocnik, także na dokumencie pełnomocnictwa. W niektórych sprawach zakres wskazanego badania jest szerszy, w szczególności w sytuacji, gdy w imieniu osoby fizycznej działa np. jej przedstawiciel ustawowy.

W wypadku działania osób prawnych czy jednostek organizacyjnych, które nie są osobami prawnymi, ale są stronami postępowania, sytuacja jest bardziej złożona. W takich wypadkach konieczne jest wykazanie, że osoba, która podejmuje działania w imieniu takiej strony, jest do tego umocowana, w szczególności za pomocą odpisu z właściwego rejestru. W sytuacji, gdy stroną jest osoba prawna, jej organ lub też organ państwowej jednostki organizacyjnej czy to działający w imieniu Skarbu Państwa, czy też, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w imieniu własnym, konieczne jest wykazanie umocowania osoby piastującej stanowisko organu osoby prawnej, *statio fisci* Skarbu Państwa albo powołanej na stanowisko strony, stosownie do art. 67 i art. 68 k.p.c. Z przepisów tych wynika, że sąd orzekający jest zobowiązany do zbadania umocowania wskazanych osób w zakresie skutecznego dokonywania za podane strony czynności postępowania cywilnego. Umocowanie osoby powołanej na stanowisko organu osoby prawnej, organu państwowej jednostki organizacyjnej, jak też na inne stanowisko, z którym należy łączyć nabycie statusu strony, w każdym postępowaniu cywilnym, w tym mającym na celu rozstrzygnięcie o dopuszczalności lub zasadności wniosku o udzielenie zabezpieczenia oraz zasadności zażalenia na odrzucenie takiego wniosku, jest koniecznym warunkiem prawidłowego dokonywania czynności przez stronę albo uczestnika, nawet niemającego zdolności sądowej.

W sytuacji, gdy działając w imieniu własnym, organ zyskał status strony postępowania cywilnego, czynności muszą zostać przeprowadzone z udziałem takiej strony. Organowi, również władzy państwowej, przysługują więc prawa procesowe związane z koniecznością przeprowadzenia z jego udziałem postępowania, w tym też uprawnienia dotyczące zaskarżenia postanowienia odrzucającego wniosek i cofnięcia zażalenia na takie postanowienie, jak też udzielenia i wypowiedzenia pełnomocnictwa procesowego. W sytuacji, gdy organowi będącemu stroną procesu, nie przysługuje w ogóle albo w danej sprawie zdolność sądowa, zakres posiadanych przez taką stronę uprawnień procesowych nie obejmuje wyłącznie prawa do uzyskania orzeczenia co do istoty sprawy. Taka strona nabywa jednak status podmiotu stosunków procesowych. Z jej udziałem musi bowiem zostać przeprowadzone wszczęte postępowanie cywilne. W

sytuacji, gdy chodzi o istniejący organ, którego status, jak też sposób działania, został uregulowany we właściwych przepisach prawa publicznego, w tym także ustrojowego, konieczne staje się również dokonanie oceny w zakresie dotyczącym prawidłowego sposobu dokonywania czynności przez taką stronę, a więc również zbadanie, czy osoba fizyczna, przez którą taka strona powinna działać w postępowaniu cywilnym, została prawidłowo powołana na stanowisko organu będącego stroną postępowania. Powinno więc zostać zbadane w postępowaniu cywilnym, czy osoba będąca piastunem organu będącego stroną procesu jest umocowana do dokonywania czynności procesowych za ten organ. Jeśli zatem doszło, tak jak w niniejszej sprawie, do wydania postanowienia o odrzuceniu wniosku, organ będący stroną postępowania nadal zachowuje status strony. Wniesiony środek zaskarżenia nie może zostać w każdym razie odrzucony z powodu braku zdolności sądowej takiej strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r. I CZ 124/13). Zachowuje również uprawnienie do cofnięcia wniesionego zażalenia i wypowiedzenia udzielonego wcześniej pełnomocnictwa procesowego. Skuteczność dokonania tych czynności jest jednak uzależniona od ustalenia, że osoba piastująca stanowisko organu będącego stroną i uczestnikiem postępowania zabezpieczającego, została skutecznie na to stanowisko powołana. Zachodzi więc w tym zakresie, nawet w postępowaniu cywilnym, konieczność stosowania przepisów dotyczących powołania takiej osoby na stanowisko organu będącego stroną procesu, także gdy właściwe w tym zakresie są przepisy prawa administracyjnego, ustrojowego, a nawet normy rangi konstytucyjnej. Podstawę prawną koniecznego działania w tym zakresie przez sąd powszechny stanowi art. 67 k.p.c. stosowany wprost lub też nawet przez analogię, zwłaszcza że ani w tym przepisie, ani też w żadnej innej normie prawa procesowego cywilnego nie został unormowany wprost sposób dokonywania czynności przez stronę będącą organem osoby prawnej, w tym państwowej jednostki organizacyjnej, czyli mechanizm dokonywania czynności przez osobę fizyczną powołaną na stanowisko, z którym należy łączyć status strony procesu, nawet pozbawionej zdolności sądowej. Dopuszczane w praktyce wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych jest w tym zakresie stosowanie art. 67 k.p.c. przez analogię. W przeciwnym wypadku nie byłoby formalnie możliwe określenie sposobu dokonywania czynności przez stronę będącą np. prokuratorem, rzecznikiem konsumentów i Prezesem Urzędu Ochrony

Konkurencji i Konsumentów. Oczywiście, mimo że wprost nieuregulowane, jest jednak to, że takie strony dokonywać mogą czynności przez osoby powołane na wskazane przykładowo stanowiska. Skuteczność ich powołania nie może być pozostawiona poza zakresem kompetencji sądów powszechnych, mimo że jej zakres jest ograniczony do określenia sposobu ich działania w postępowaniu z ich udziałem.

Właściwe umocowanie do dokonywania czynności procesowych przez wskazane strony jest wykazywane zwykle stosownymi dokumentami, czyli za pomocą odpisu z właściwego rejestru i dokumentem powołania danej osoby, przez właściwy organ, na określone stanowisko.

Badanie prawidłowego działania strony nie zawsze jednak jest bezwzględnie ograniczone do analizy wpisów do właściwego rejestru albo też treści aktu powołania danej osoby na określone stanowisko. Uprawnieniem, lecz również obowiązkiem sądu prowadzącego postępowanie cywilne, jest badanie prawidłowości umocowania osób powołanych na określone stanowiska nawet ponad treść dokumentów, z których to może i powinno wynikać, jeśli zachodzą okoliczności uzasadniające wątpliwości co do skutecznego powołania osób wpisanych do rejestru, jak również objętych aktem ich powołania na dane stanowisko, zwłaszcza jeżeli z właściwych przepisów wynika, że koniecznym warunkiem jest nie tylko wydanie tego aktu przez właściwy organ, lecz również złożenie wniosku przez inny podmiot, którego kompetencje mają w tym zakresie charakter wyłączny.

Klasycznym przykładem podanej sytuacji na gruncie stosunków o charakterze korporacyjnym jest badanie umocowania osób reprezentujących spółki kapitałowe, gdy kwestionowane jest istnienie uchwał organów powołujących konkretne osoby w skład zarządu, mimo wpisania tych osób do rejestru jako jego członków, w procesach o ustalenie nieistnienia (nieważności) tych uchwał. Oparcie się w takiej sprawie przez sąd orzekający na danych z rejestru, które oddają stan uwzględniający kwestionowaną w ten sposób uchwałę, nie jest wystarczające.

Na sądzie orzekającym ciąży także obowiązek czuwania, by Skarb Państwa był reprezentowany w procesie przez organ właściwej jednostki organizacyjnej będącej stroną procesu na podstawie przepisów szczególnych albo działającej jako *statio fisci*. Zakres tej oceny obejmować jednak powinien nie tylko ustalenie właściwej jednostki i jej organu, lecz również sprawdzenie, czy osoba fizyczna, przez faktyczne działanie

której mogą zostać podjęte czynności procesowe za takie strony, została powołana na stanowisko organu danej jednostki państwowej. Takie właśnie badanie przeprowadził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2006 r., wydanym w sprawie II CZ 23/06. Analizując zagadnienia *stricto* ustrojowe związane z kompetencjami Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jako organu władzy ustawodawczej działającego w obszarze prawa publicznego, Sąd Najwyższy w sprawie tej uznał, że to Szef Kancelarii Sejmu jako organ tej jednostki jest uprawniony do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa w sprawach dotyczących roszczeń związanych z gospodarowaniem mieniem Kancelarii Sejmu. Nie sposób podważyć, że zakres kompetencji sądów, które w tej sprawie orzekały, obejmował również ocenę, czy osoba fizyczna, która składała w podanej sprawie oświadczenia procesowe jako Szef Kancelarii Sejmu i dokonywała innych czynności, była powołana na stanowisko Szefa Kancelarii Sejmu. Zagadnienie prawne, które wymaga w takim wypadku rozstrzygnięcia, sprowadza się natomiast do zakresu oceny, która powinna zostać przeprowadzona przez sąd orzekający w sprawie cywilnej na potrzeby ustalenia skuteczności powołania osoby na stanowisko, z którym należy łączyć uprawnienie dotyczące dokonywania czynności za organ reprezentujący osobę prawną, w tym Skarb Państwa, albo, tak jak w niniejszej sprawie, posiadający status strony. Samo przedstawienie aktu powołania danej osoby na określone w nim stanowisko nie zawsze jest wystarczające, zwłaszcza gdy złożony dokument nie może korzystać z domniemań związanych z dokonaniem wpisu w rejestrze, z którym zostało powiązane domniemanie jego zgodności ze stanem rzeczywistym i jego aktualności. Domniemanie przewidziane w art. 244 k.p.c. może zostać skutecznie wzruszone także w postępowaniu, którego główny cel nie polega na rozstrzygnięciu o skuteczności albo o istnieniu czynności odzwierciedlonej w treści dokumentu urzędowego. Okoliczność, że przedmiot zabezpieczenia objętego wnioskiem wniesionym w tej sprawie nie był ogóle związany ze zdarzeniami dotyczącymi obsadzenia wolnego stanowiska Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, nie była więc przeszkodą formalną w zakresie ustalenia, przez działanie której osoby czynności w tej sprawie powinien dokonywać Prezes jako uczestnik postępowania zabezpieczającego.

W sytuacji, gdy stroną jest organ państwowy, z reguły dokumentem, który wykazuje umocowanie wskazanej w nim osoby do działania w sprawie cywilnej, jest akt jej powołania na określone stanowisko, jako piastuna danego organu. Jeśli ten akt

pochodzi od organu władzy państwowej, co do zasady nie powinien podlegać badaniu przez sąd powszechny ze względu na konstytucyjny podział władzy publicznej oraz konieczność oddzielenia oraz poszanowania ich kompetencji. Z tej też przyczyny w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego zaprezentowany został pogląd, że poza kognicję sądów administracyjnych wykracza badanie prawidłowości powołania na stanowisko Prezesa UKE osoby będącej piastunem tego organu. (wyrok z dnia 20 listopada 2008 r. II GSK 507/08, wyrok NSA z dnia 11 lutego 2009 r. II GSK 771/08).

Z drugiej strony, w judykaturze uznaje się również za dopuszczalne, oczywiście w wyjątkowych wypadkach, wykroczenie przez sąd powszechny poza ramy związania aktami czy decyzjami należącymi do kompetencji innych organów. Za przykład może służyć związanie sądu cywilnego decyzjami administracyjnymi. Co do zasady, sąd w postępowaniu cywilnym jest zobowiązany uwzględniać stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej. W postępowaniu cywilnym takie decyzje korzystają bowiem ze specyficznego przywileju mocy wiążącej. Sądy powszechne, jak też Sąd Najwyższy, związane są więc stanem prawnym wytworzonym przez decyzje administracyjne (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r. I CSK 771/10). Tym niemniej w wyjątkowych sytuacjach, gdy decyzja została wydana przez organ niepowołany i w zakresie nieprzewidzianym w obowiązującym administracyjnym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego, przyjmuje się jednak, że w takich przypadkach sąd nie jest związany bezwzględnie nieważną albo nieistniejącą prawnie decyzją administracyjną, która nie wywołuje skutków prawnych, pomimo jej wydania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008 r. I UK 376/06, OSNP z 2009 r., nr 21-22, poz. 295). Nie budzi też kwestii, że uznanie decyzji administracyjnej za prawnie nieistniejącą to ocena kwestii prejudycjalnej mającej znaczenie w konkretnej sprawie cywilnej. Nie może więc wywołać dalej idących skutków prawnych, które by wykraczały poza sposób przeprowadzenia albo rozstrzygnięcie danej sprawy cywilnej. We wskazanych wypadkach kompetencja sądów powszechnych obejmuje więc badanie nawet aktów administracyjnych. Nie można co do zasady wyłączyć spośród nich także aktów powołania określonych osób na stanowiska organów władzy państwowej. Takie akty również mogą bowiem zostać dotknięte takimi wadami, które uzasadniać mogą przyjęcie, nawet przez sąd powszechny, że określony akt jest

nieistniejący. Żaden organ państwowy, w tym sąd powszechny, nie powinien bowiem opierać się na nieistniejących aktach, nawet jeżeli rodzaj ich wadliwości nie wynika z ich treści, lecz z przepisów określających sposób ich podejmowania.

Ocena prawidłowego umocowania w postępowaniu cywilnym osoby powołanej do piastowania stanowiska w organach państwowych, w tym także Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, czyli objętej aktem jej powołania na to stanowisko, pochodzącym od Prezydenta RP, nie była dotychczas przedmiotem analizy. Nie można jednak zupełnie wykluczyć dopuszczalności przeprowadzenia takiej oceny w sytuacji, gdy skuteczne powołanie konkretnej osoby na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest dwuetapowe, jak wynika wprost z treści art. 194 ust. 2 Konstytucji RP. Polega bowiem na powołaniu przez Prezydenta jednego z sędziów Trybunału Konstytucyjnego spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału, a nie na powołaniu dowolnej osoby albo sędziego nieprzedstawionego przez Zgromadzenie jako jeden z co najmniej dwóch kandydatów na to stanowisko. Akt wydany przez Prezydenta może więc nie stanowić aktu powołania danej osoby na to stanowisko, jeżeli wskazany w nim sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie zostałby przedstawiony przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału jako kandydat na to stanowisko albo gdyby została w tym charakterze przedstawiona osoba niebędąca sędzią Trybunału, ewentualnie gdyby taka osoba została powołana, mimo że nie została przedstawiona przez Zgromadzenie Prezydentowi. Do skutecznego jej powołania konieczne jest więc przeprowadzenie dwuetapowego postępowania w stosunku do osoby będącej sędzią Trybunału, czyli z udziałem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału i Prezydenta RP. Gdyby więc akt powołania danej osoby na to stanowisko, mimo przedstawienia kandydatów przez Zgromadzenie Ogólne Trybunału, został wydany przez inną osobę niż Prezydenta RP, nawet powołanej na inne najwyższe stanowisko państwowe, objęta nim osoba nie nabyłaby statusu Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Nie mogłaby też podejmować za taką stronę czynności postępowania cywilnego. Przyczynę nienabycia takich uprawnień przez podaną osobę może więc stanowić nie tylko nieistnienie aktu jej powołania przez Prezydenta RP na to stanowisko, lecz także brak czynności, która w art. 194 ust. 2 Konstytucji RP została określona jako „przedstawienie kandydatów przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego”. Zbadanie, czy ten

warunek został spełniony, również na potrzeby wskazania osoby uprawnionej do tego, aby dokonywać czynności za Prezesa Trybunału Konstytucyjnego będącego stroną lub uczestnikiem postępowania cywilnego, także zabezpieczającego, wymaga tym samym nie tylko stwierdzenia, że konkretna osoba została objęta aktem jej powołania przez Prezydenta RP na to stanowisko, lecz także ustalenia, że została przedstawiona przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału jako wybrany spośród sędziów kandydat na to stanowisko. W sytuacji, gdy żaden inny organ, w tym też Trybunał Konstytucyjny, nie zajął w tym zakresie stanowiska w sposób właściwy dla zakresu oraz sposobu jego działania, nawet sąd powszechny, zgodnie z art. 67 k.p.c. *in principio* k.p.c., na etapie określenia sposobu działania przez Prezesa Trybunału jako uczestnika postępowania zabezpieczającego, jest uprawniony i zobowiązany zbadać, czy Prezydent powołał na to stanowisko sędziego przedstawionego jako kandydat przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału. Konieczne jest więc rozstrzygnięcie, na podstawie dokumentów złożonych do akt, czy kandydatura osoby objętej aktem Prezydenta o jej powołaniu na to stanowisko została przedstawiona przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału, zwłaszcza że podniesiony został w sprawie taki zarzut. Tym samym konieczne jest rozstrzygnięcie, czy w dniu 20 grudnia 2016 r. przeprowadzone zostało Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału w rozumieniu przepisów, które w tym czasie regulowały sposób jego zwołania, przeprowadzenia oraz podjęcia decyzji o wyłonieniu kandydatów na to stanowisko, jak również czy właściwi kandydaci zostali przedstawieni zgodnie z tymi przepisami Prezydentowi, czyli czy wypełnione zostały oba konieczne etapy powołania Prezesa Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z art. 194 ust. 2 Konstytucji RP po zwolnieniu tego stanowiska przez Andrzeja Rzeplińskiego.

Z dokumentacji złożonej do akt wynika, że dnia 20 grudnia 2016 r. odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którego dotyczy art. 21 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 2074). Z protokołu obrad tego Zgromadzenia wynika, że w posiedzeniu tym uczestniczyło 14, spośród 15 sędziów Trybunału. Nie uczestniczył w tym posiedzeniu sędzia Stanisław Rymar. W dacie tego posiedzenia Zgromadzenia nie obowiązywał żaden przepis zezwalający na przeprowadzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału

Konstytucyjnego bez udziału wszystkich 15 sędziów Trybunału. W sytuacji, gdy jako kandydat na wolne stanowisko Prezesa Trybunału została przedstawiona osoba, która uzyskała jeden głos poparcia, usprawiedliwiona nawet nieobecność na Zgromadzeniu jednego tylko sędziego mogła wpłynąć na to, które osoby zostały przedstawione jako kandydaci na to stanowisko. Mogła też wpłynąć na wybór dokonany przez Prezydenta na wolne stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Po drugie, z protokołu obrad tego Zgromadzenia wynika, że co prawda odbyło się głosowanie nad kandydaturami na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, lecz nie została jednak podjęta uchwała Zgromadzenia o przestawieniu Prezydentowi kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału przewidziana w art. 21 ust. 8 ustawy z 13 grudnia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Z przepisu tego wynika, że jeżeli liczbę głosów wymaganą ust. 7, uzyskał jeden sędzia Trybunału, Zgromadzenie Ogólne przedstawia w formie uchwały jako kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału sędziego, który uzyskał wymaganą liczbę co najmniej 5 głosów, i sędziego Trybunału, który zdobył najwyższe poparcie spośród sędziów, którzy nie uzyskali wymaganej liczby 5 głosów. Akt głosowania nad kandydaturami nie może być utożsamiany z podjęciem uchwały o przedstawieniu kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału. Wynik głosowania pozwala bowiem na określenie treści uchwały. Podjęcie uchwały przez organ kolegialny jest zaś odrębnym aktem. Do podjęcia uchwały dochodzi wówczas, gdy za jej przyjęciem opowiedziało więcej niż połowa ogólnego składu organu kolegialnego. Nawet więc gdyby uznać, że głosowanie na poszczególnych kandydatów obejmowało również podjęcie uchwały o przedstawieniu kandydatur wyłonionych przez głosowanie, brak byłoby podstaw do uznania, że za uchwałą tej treści opowiedziało się większość osób uczestniczących z Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Po trzecie, z treści protokołu Zgromadzenia z 20 grudnia 2016 r. wynika, że w Zgromadzeniu Ogólnym uczestniczyły oraz oddały głos osoby, które zostały wybrane przez Sejm VIII kadencji na obsadzone stanowiska sędziów Trybunału, tj. Mariusz Muszyński, Henryk Cioch i Lech Morawski. Nie uczestniczyły w tym zgromadzeniu osoby wybrane wcześniej przez Sejm VII kadencji na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czyli Andrzej Jakubecki, Roman Hauser i Krzysztof Ślebzak. Wybór

przez Sejm VII kadencji tych osób na sędziów Trybunału Konstytucyjnego został tymczasem kilkakrotnie, chociaż pośrednio, potwierdzony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15; wyrok z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt K 35/15; wyrok z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt K 47/15; wyrok z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt K 39/16; postanowienie z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt U 8/15). Ponadto jedna z osób, która została wybrana za obsadzone stanowisko sędziowskie przez Sejm VIII kadencji, została uznana przez Prezydenta za drugiego kandydata na wolne stanowisko Prezesa Trybunału. W świetle podanych orzeczeń Trybunału, zachodzić więc może wątpliwość, czy Prezydentowi RP zostały przedstawione kandydaty dwóch sędziów Trybunału, a więc czy została spełniona przesłanka, która wprost wynika z art. 194 ust. 2 Konstytucji RP.

W art. 21 ust. 2 ustawy przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2016 r. znalazło się upoważnienie osób wybranych przez Sejm VIII kadencji do udziału w Zgromadzeniu Ogólnym mającym na celu wyłonienie kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Nie musi to jednak oznaczać pominięcia sędziów, którzy zostali wybrani przez Sejm VII kadencji, a następnie zastąpieni osobami wybranymi przez Sejm VIII kadencji, czyli na stanowiska obsadzone. W wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15, Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że nabycie statusu sędziego Trybunału następuje w momencie zakończenia procedury wyboru kandydata na sędziego przez Sejm. Osoby wybrane na sędziów Trybunału przez Sejm VII kadencji mogły więc ten status nabyć 8 października 2015 r. Trybunał wskazał ponadto w powołanym wyroku, że uchwała Sejmu w tej materii jest definitywna. Nie podlega więc wzruszeniu. Uznał zatem, że Sejm nie może odwołać dokonanego wyboru, unieważnić go, stwierdzić jego bezprzedmiotowość czy też w późniejszym terminie dokonać jego konwalidacji.

Po czwarte zaś, Zgromadzenie Ogólne przeprowadzone 20 grudnia 2016 r., na którym odbyło się głosowanie nad kandydaturami na stanowisko Prezesa Trybunału, zostało zwołane przez osobę, której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzył pełnienie obowiązków związanych ze zwołaniem Zgromadzenia Ogólnego mającego na celu wybór kandydatów na wolne stanowisko Prezesa Trybunału, lecz z udziałem wszystkich sędziów, który złożyli ślubowanie przed Prezydentem, w sytuacji, gdy w

Zgromadzeniu tym nie brał udziału sędzia Stanisław Rymar, czyli gdy uprawniony do zwołania tego zgromadzenia, a przede wszystkim do przewodniczenia Zgromadzeniu zwołanemu na 20 grudnia 2016 r. był tylko Wiceprezes Trybunału. Stanowisko to było bowiem obsadzone w dacie przeprowadzenia Zgromadzenia bez udziału wszystkich sędziów Trybunału, którzy złożyli ślubowanie przed Prezydentem RP, nawet jeżeli nie mogli w tym zgromadzeniu uczestniczyć osoby, który nie złożyły takiego ślubowania po ich wybraniu na to stanowiska sędziów Trybunału przez Sejm VII kadencji.

Skuteczność uchwał tego Zgromadzenia nie była przedmiotem osobnych analiz w dotychczasowym orzecznictwie. Nie można wykluczyć, że mogłyby mieć znaczenie w tym zakresie zasady, które zostały wypracowane przez judykaturę na tle uchwał innych organów kolegialnych. W wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 176/13, Sąd Najwyższy uznał, że uchwała powzięta na zgromadzeniu wspólników wadliwie zwołanym przez osobę do tego nieupoważnioną, w tym jednego z członków zarządu wieloosobowego, jest nieważna i może stanowić podstawę wytoczenia powództwa o stwierdzenie jej nieważności. Sprzeczność uchwały z prawem w rozumieniu art. 252 k.s.h. oznacza jej niezgodność z normą merytoryczną lub kompetencyjną. Może więc odnosić się do treści uchwały oraz sposobu zwoływania i obradowania zgromadzenia organu kolegialnego i trybu podjęcia uchwał (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 530/09, OSNC 2011, nr 3, poz. 36)

Na gruncie prawa spółdzielczego, w wyroku z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1062/00, Sąd Najwyższy stwierdził, że w tych spółdzielniach, w których zarząd jest wieloosobowy, decyzje w sprawach, dla których zastrzeżona jest kolegialność, w tym zwołania walnego zgromadzenia, zarząd podejmuje *in corpore* w formie uchwały. (...) W tym wypadku zwołanie walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli członków) spółdzielni na podstawie jednoosobowej decyzji prezesa zarządu powoduje, jak uznał Sąd Najwyższy, że zgromadzenie nie jest uprawnione do podejmowania jakichkolwiek uchwał. Ich podjęcie w taki sposób jest bezskuteczne. Takie uchwały nie mogą więc wywoływać żadnych skutków prawnych.

Ocena upoważnienia w zakresie dokonywania czynności za Prezesa Trybunału Konstytucyjnego będącego stroną tego postępowania, czyli ustalenie, czy osoba, która złożyła oświadczenie o cofnięciu zażalenia podlegającego rozpoznaniu w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny oraz o odwołaniu pełnomocnictwa udzielonego przez Andrzeja

Rzeplińskiego w okresie piastowania tego stanowiska, była do tego umocowana, musi zostać przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny. Jej wynik będzie bowiem decydować o tym, czy postępowanie zażaleniowe należy umorzyć czy też zakończyć orzeczeniem rozstrzygającym o zasadności zażalenia, jak też o tym, z czym udziałem, Prezesa czy też jego pełnomocników należy podejmować dalsze czynności w tym postępowaniu, które dotyczy zabezpieczenia roszczenia dotyczącego oceny skuteczności oświadczeń związanych z aktem ślubowania złożonym przez Mariusza Muszyńskiego wobec Prezydenta RP.

Precedensowy charakter zaprezentowanych problemów prawnych, jak również przekonanie Sądu Apelacyjnego, że odpowiedzi na postawione pytania powinny być udzielone na najwyższym poziomie kompetencji, aby mogły nabrać właściwego znaczenia oraz kształtować praktykę sądów powszechnych i innych właściwych organów, zdecydowały o tym, że zachodziła potrzeba skierowania postawionych pytań do Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 390 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sformułowane w sentencji.

SSA Robert Obrębski

SSA Ewa Kaniok

SSA Beata Kozłowska



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdza
PROTOKOLANT SĄDOWY
Magdalena Szmidt